

**Z prof. dr. hab. Adamem Krętowskim,**  
prorektorem ds. nauki na UMB,  
rozmawia Danuta Ślósarska.



# Z nauką radzimy sobie dobrze

## **Czy rankingi szkół wyższych, przeprowadzane przez czasopisma, mają coś wspólnego z rzeczywistością?**

Jeśli są dobrze zrobione, to w jakimś sensie odzwierciedlają stan faktyczny.

## **Dobrze zrobione, czyli jak?**

W dobrym rankingu muszą być przyjęte jasne kryteria oceny, oparte na rzetelnym sprawdzeniu danych. Rozumiem, że pyta pani w kontekście rankingu przygotowanego przez *Rzeczpospolitą* i *Perspektywy*?

## **A to był ten dobrze zrobiony ranking?**

Jest to jeden z najbardziej znanych i rzetelnych rankingów prasowych w Polsce.

Z tego co wiem, ma być on niebawem audytowany przez ten sam ośrodek, który ocenia rzetelność rankingu szanghajskiego. A wiadomo, że Academic Ranking of World Universities, przygotowywany przez zespół prof. Nian Cai Liu z Jao Tang University w Szanghaju, jest jednym z najlepszych światowych rankingów.

## **Ocena rzetelności rankingu przez władze szkół wyższych zależy najczęściej od miejsca, które uczelnia w nim zajęła. Nam się podoba, dlatego że dobrze w nim wypadliśmy?**

O miejscu w tym zestawieniu decydowały: prestiż uczelni, potencjał naukowy, efektywność naukowa, innowacyjność,

warunki studiowania oraz umiędzynarodowienie studiów. Oczywiście, można by mieć zastrzeżenia co do niektórych kryteriów, które wzięto pod uwagę, przygotowując ten ranking, ale ja, z racji pełnienia swojej funkcji, mogę wypowiadać się tylko w kwestiach dotyczących nauki. W tej kategorii nasza wysoka pozycja naukowa pokrywa się z oceną, jaką uzyskaliśmy podczas ostatniej parametryzacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

## **Proszę przypomnieć, jaką uzyskaliście tam notę.**

W rankingu *Rzeczpospolitej* i *Perspektyw* jesteśmy najlepszą uczelnią w Polsce w ka-

tegorii „efektywność naukowa” wśród ocenianych szkół wyższych. W ocenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego otrzymaliśmy również najwyższe noty. Trzy nasze wydziały uzyskały kategorię A, czyli najwyższą. Wydział lekarski zajął drugie miejsce po Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie, wydz. farmaceutyczny drugą lokatę po Uniwersytecie Medycznym w Gdańsku, a wydział nauk o zdrowiu pokonał wszystkich i jest na pierwszym miejscu.

*Wysoka pozycja naukowa  
pokrywa się z oceną,  
jaką uzyskaliście podczas  
ostatniej parametryzacji  
MNiSzW*

**W rankingu Rzeczpospolitej i Perspektyw też zostawiliśmy w tyle Warszawski Uniwersytet Medyczny i zacne Collegium Medicum UJ. Nie zastanawia to pana?**

Wskaźnik efektywności przyjęty w rankingu przedstawia osiągnięcia naukowe w przeliczeniu na liczbę pracowników naukowo-dydaktycznych, czyli odzwierciedla wartość średnią. Jeżeli na Uniwersytecie Jagiellońskim jest kilka tysięcy naukowców, a u nas 700, to liczba publikacji i cytowań na jednego pracownika naukowego na naszej uczelni będzie oczywiście większa. Z rankingu jednoznacznie wynika, że mamy średnio wyższy poziom niż na UJ i na innych uczelniach w Polsce. Oczywiście są dziedziny, w których jesteśmy najlepsi w Polsce, oraz takie, w których musimy się znacznie poprawić. Być może tych drugich mamy relatywnie mniej niż na UJ.

**Zaraz, to zajęliśmy dobrą pozycję nie dlatego, że jesteśmy dobrzy, ale dlatego że mamy relatywnie małą liczbę pracowników naukowych?**

Szuka pani dziury w całym. Może trzeba się zastanowić, dlaczego nam tak dobrze poszło?

**Właśnie próbuję.**

Nasz tegoroczny sukces to także rezultat prowadzonej od wielu lat strategii naukowej na naszej uczelni. Wreszcie zaowocowała, podjęte jeszcze za czasów rektora

prof. Jana Górskiego, decyzje regulujące zasady uzyskiwania stopnia doktora habilitowanego i tytułu profesora. Awans zawodowy na naszej uczelni już od dawna zależy tylko i wyłącznie od dorobku naukowego, a nie od stażu pracy. Dziś mamy więc, w przeliczeniu na osobę, naj-

**Najszybciej się u nas zdobywa stopnie i tytuły naukowe?**

Od 2008 roku mamy najbardziej wymagające, spośród uczelni medycznych w Polsce, kryteria dotyczące uzyskania stopnia doktora habilitowanego i tytułu profesora. Istotne jest jednak to, że kryteria



Prorok ds. Nauki UMB prof. dr hab. Adam Krętowski wraz z młodymi naukowcami

## Od Kuźni talentów do **Kuźni Kadr**

Ta uczelnia swoich przyszłych pracowników naukowych będzie szukać już wśród... licealistów – temu służy bowiem program **Kuźnia talentów**, skierowany do laureatów olimpiad. Konsultowane wspieranie rozwoju kadr przyniosło Uniwersytetowi Medycznemu w Białymstoku tytuł **Kuźni Kadr**.

– Na uczelni aktywnie działa kilkadziesiąt **Studenckich Kół Naukowych**, które dają możliwość „zarazenia się” pasją do pracy naukowej – mówi prof. dr hab. **Adam Krętowski**, prorok ds. nauki. – Spośród wielu kandydatów zgłaszających się na początku studiów, z upływem czasu zostają najlepsi. W tej grupie znajdują się studenci, którzy po kilku latach pracy w STN są najlepszymi autorami prac w prestiżowych czasopiśmie zagranicznych.

Dzięki zaangażowaniu studentów i przy wsparciu uczelni, w tym roku już po raz szósty odbyła się **Międzynarodowa Konferencja Młodych Naukowców**, na której prezentowano

wiele wartościowych prac z dziedzin podstawowych i klinicznych. Kolejnym etapem wyławiania „diamentów” jest okres rezydentury oraz studia doktorańskie, w trakcie których młodzi lekarze czy absolwenci innych dziedzin medycznych mogą w praktyce wykazać się predyspozycjami do pracy naukowej.

– W naszej funduszu promować młodych naukowców, stwarzać im jak najlepsze możliwości rozwoju naukowego, ale także wspierać finansowo – podkreśla prof. Krętowski. – Dzięki funduszom unijnym z projektu „Kapitał ludzi” stworzyliśmy system stypendiów dla najlepszych doktorantów i młodych naukowców.

Władze Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku starają się wspierać zrównoważony rozwój wszystkich Wydziałów, co zaowocowało pierwszą kategorią naukową w ostatniej parametryzacji MNiSzW dla wszystkich trzech wydziałów: Lekarskiego, Farmaceutycznego z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej i Wydziału Nauk o Zdrowiu. W wielu dziedzinach podstawowych i klinicznych rozwój kadry naukowej jest bardzo dynamiczny, co wyraża się dużą liczbą doktorantów, młodych dr habilitowanych (przed 35 rokiem życia) i profesorów (przed 40 rokiem życia).

– Dzięki ogromnemu zaangażowaniu władz rektorskich i dziekańskich jesteśmy na etapie wielkich inwestycji infrastrukturalnych: budowy gmachów Wydziału Farmaceutycznego i Nauk o Zdrowiu, rozbudowy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego oraz inwestycji związanych z zakupem najnowocześniejszego sprzętu naukowo-badawczego, a więc tworzymy coraz lepszy „warsztat” pracy dla naszych naukowców – mówi prof. Krętowski.

Przyszłość rozwoju kadr zależy także od „jakości” zatrudnianych młodych naukowców. Dlatego w długofalowej strategii rozwoju, uczelnia przygotowała projekt „**Kuźnia talentów**” skierowany do najbardziej uzdolnionych licealistów (m.in. laureatów olimpiad biologicznych, chemicznych), którego celem jest zachęcenie ich do studiowania na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. Już na tym etapie uczelnia stara się „wychowywać” sobie przyszłych naukowców!

(opr. Ann)

### **KUŹNIA KADR 2011**

Uniwersytet Medyczny  
w Białymstoku

lepszy wskaźnik publikacji i cytowań oraz jesteśmy najlepsi, jeśli chodzi o kształcenie kadry własnej. W ostatnich latach wykształciliśmy największą liczbę, w porównaniu do innych uczelni, doktorów, doktorów habilitowanych i profesorów. Za to osiągnięcie uhonorowano nas specjalną nagrodą „**Kuźnia Kadr**”.

minimalne są jednoznaczne i każdy może sam ocenić, czy już je spełnia, lub ile mu jeszcze brakuje. Wprowadziliśmy również system motywujący do badań naukowych. Każda osoba, mająca pomysł i dobry projekt naukowy, może uzyskać, w drodze konkursu, na jego realizację odpowiednie środki finansowe. Przyjęliśmy zasadę, że



osoba posiadająca stopień doktora może mieć jeden projekt, doktor habilitowany dwa projekty, a profesor może zgłosić w ciągu roku trzy pomysły. Wysokość funduszy jest uzależniona od tzw. „potencjału publikacyjnego”, czyli od ilości punktów MNiSzW, jakie uzyskał kierownik projektu za publikacje w ciągu ostatnich 5 lat. Efektem rozliczenia się z pieniędzy na badania musi być dobra publikacja.

W ostatnich latach  
wykształciliśmy największą  
liczbę doktorów, doktorów  
habilitowanych i profesorów

### Ale to „0”, czyli brak udziału uczelni w 7. Programie Ramowym UE, które odnotowano w rankingu, nie napawa optymizmem.

To niezupełnie nasza wina. W poprzednich programach ramowych 5. i 6. mieliśmy nawet sporo grantów, ale od pewnego czasu Unia Europejska postanowiła dawać fundusze tylko na tzw. konsorcja. Do konsorcjów udaje się wejść tylko najlepszym europejskim ośrodkiem naukowym, zaś nowym placówkom badawczym nie jest łatwo się do nich przyłączyć. Bez prac publikowanych w *Nature* i *Science* nie ma nawet co o tym marzyć. Nasza uczelnia, mimo że może pochwalić się wieloma świetnymi naukowcami i projektami, to nie jest jeszcze na tym etapie. Polskie uczelnie dopiero od kilku lat budują swoją pozycję naukową na arenie międzynarodowej.

### To widać, bo z umiędzynarodowieniem też u nas niestety.

Ale z każdym rokiem jest lepiej. Przybywa nam studentów anglojęzycznych. Z pozyskanych funduszy z UE uczelnia od 2 lat finansuje kursy języka angielskiego dla osób prowadzących zajęcia na English Division. Od 2002 roku mamy podpisanych ponad 20 umów międzynarodowych o współpracy naukowej. Dzięki pozyskanym przez nas funduszom unijnym w ramach programu „Kapitał Ludzki”, nasi wykładowcy i doktoranci wyjeżdżają na staże i stypendia do najlepszych ośrodków naukowych na świecie. Tylko od 2010 roku do chwili obecnej mieliśmy okazję gościć blisko 20 profesorów wizytujących. Byli to najwyższej klasy spe-

cd. na str. 10 →

miejsce 2011	Efektywność naukowa	WSKAŹNIK 2011										
		%	8%	7%	4%	2%	3%	3%	2%	1%	1%	
1	Uniwersytet Medyczny w Białymstoku	100,0	100	73,8	5,7	97,2	34,1	55,3	0	13,3		
2	Uniwersytet Jagielloński	93,3	68,4	50,5	12,8	80,4	42,6	100	54,4	45,6		
3	Uniwersytet Medyczny w Lublinie	76,0	74,6	52,9	4,5	62,9	33,9	46,8	0	27,5		
4	Uniwersytet Warszawski	74,3	29,5	39,4	19,7	62,5	41,8	89,4	100	40,2		
5	Uniwersytet Medyczny im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu	73,6	53,7	54,8	11,9	76,0	39,9	57,5	7,0	17,1		
6	Warszawski Uniwersytet Medyczny	73,5	50,3	49,6	6,7	79,1	40,3	78,7	5,3	32,1		
7	Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach	71,1	42,8	52,0	7,1	92,0	36,6	76,6	3,5	24,6		
8	Uniwersytet Mikołaja Kopernika	68,3	46,3	52,7	9,3	74,7	26,3	63,8	10,5	23,3		
9	Politechnika Warszawska	68,2	29,9	38,2	32,5	75,3	26,1	72,3	66,7	23,2		
10	Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie	68,2	60,9	44,4	6,9	84,6	27,5	44,7	0	27,3		
11	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	68,1	56,8	44,6	14,5	51,3	27,6	51,1	24,6	23,9		
12	Akademia Obrony Narodowej w Warszawie	66,9	51,5	100	9,0	0,2	0	0	0	66,6		
13	Uniwersytet Wrocławski	66,8	42,4	51,7	12,9	67,1	32,5	57,5	10,5	35,1		
14	Gdański Uniwersytet Medyczny	65,7	43,5	32,0	5,8	90,0	58,0	70,2	3,5	24,8		
15	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie	65,1	53,9	52,1	11,1	46,3	25,6	42,6	14,0	16,8		
16	Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie	64,6	30,5	40,9	100	50,9	5,4	34,0	0	23,5		
17	Uniwersytet Medyczny w Łodzi	64,5	32,8	39,7	9,6	91,5	31,8	72,3	12,3	73,5		
18	AGH im. Stanisława Staszica w Krakowie	63,4	43,4	38,2	27,5	70,2	16,9	44,7	42,1	18,0		
19	Politechnika Wrocławska	62,9	43,1	28,6	25,6	88,7	19,9	51,1	40,4	23,5		
20	Politechnika Gdańska	62,4	49,4	34,2	21,8	73,5	20,8	48,9	19,3	16,9		
21	Uniwersytet Śląski w Katowicach	60,6	44,7	47,0	4,7	55,4	27,9	51,1	7,0	34,0		
22	Uniwersytet Gdański	58,9	37,3	49,2	3,9	41,2	36,8	53,2	12,3	33,8		
23	Akademia Medyczna im. Piastów Śląskich we Wrocławiu	57,8	35,5	36,8	10,4	100	22,1	55,3	5,3	23,2		
24	Politechnika Poznańska	56,6	38,8	31,6	20,9	60,4	22,6	46,8	29,8	22,9		
25	Politechnika Łódzka	56,5	38	29,1	25,6	75,8	20,4	44,7	22,8	23,3		
26	Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	55,7	40,9	62,9	14,5	6,6	17,9	19,2	1,8	57,7		
27	Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie	55,6	41,2	23,5	1,4	20,4	100	53,2	0	10,1		
28	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu	54,2	60,8	32,6	14,0	32,8	15,2	25,5	3,5	18,7		
29	Uniwersytet Łódzki	52,9	32,3	34,1	13,5	31,4	39,2	61,7	10,5	22,4		
30	Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu	51,8	51,8	41,6	6,0	13,1	26,0	21,3	1,8	40,4		
31	Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie	50,8	44,0	65,8	2,3	0,2	0	0	0	100		
32	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	50,3	41,5	32,3	3,9	42,9	26,3	44,7	8,8	22,6		
33	Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kollątaja w Krakowie	49,3	46,8	27,5	18,3	41,4	20,1	29,8	3,5	14,5		
34	Politechnika Śląska w Gliwicach	47,3	36,7	23,2	19,7	43,2	17,3	42,6	21,1	16,8		
35	Collegium Civitas w Warszawie	45,7	82,1	21,4	0	3,7	0	4,3	1,8	0		
36	Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie	45,6	37,0	49,2	1,6	14,8	19,0	19,2	0	37,6		
37	Politechnika Częstochowska	44,6	42,8	28,6	11,9	38,3	13,1	25,5	1,8	23,5		
38	Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie	43,5	40,5	27,1	6,3	44,4	19,5	31,9	0	8,9		
39	Politechnika Świętokrzyska w Kielcach	43,3	47,4	21,3	22,0	38,3	12,2	17,0	0	5,6		
40	Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu	42,7	48,2	29,0	4,0	10,5	24,0	17,0	0	26,0		
41	Zachodniopom. Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie	42,1	27,0	26,2	15,7	56,7	6,6	40,4	12,3	23,4		
42	Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu	40,9	27,4	25,5	11,2	44,4	23,5	36,2	8,8	14,2		
43	Uniwersytet w Białymstoku	40,8	40,5	23,2	7,1	27,4	21,4	29,8	1,8	14,6		
44	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	40,4	34,1	29,6	9,1	29,0	16,2	29,8	5,3	10,4		
45	Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w Warszawie	39,3	45,7	12,9	16,2	64,5	3,5	14,9	1,8	4,9		
46	AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie	37,9	40,2	33,4	1,1	17,5	13,0	12,8	0	16,7		
47	Uniwersytet Opolski	37,8	35,1	29,5	2,9	25,1	17,8	23,4	0	12,8		
48	Politechnika Lubelska	36,1	31,4	17,2	14,8	38,1	21,4	21,3	7,0	5,8		
49	Akademia Wych. Fiz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie	35,8	41,8	31,6	3,4	15,3	4,0	6,4	0	19,5		
50	Uniwersytet Hum.-Przyr. J. Kochanowskiego w Kielcach	35,4	30,1	6,5	27,6	26,5	26,0	36,2	1,8	2,4		

cd. ze str. 7 →

cjaliści ze Stanów Zjednoczonych, z Niemiec, Francji, Hiszpanii itd. Bez wątpienia te działania powinny zaowocować lepszymi możliwościami pozyskiwania funduszy na badania naukowe ze źródeł międzynarodowych, w tym z 7. Programu Ramowego.

### Co daje uczelni wysokie miejsce w rankingu?

To zależy od rodzaju rankingu. W tym przeprowadzonym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jak się okazało, niewiele. W tym roku na działalność naukową Wydziału Nauk o Zdrowiu złożyliśmy wniosek na ok. 4 mln złotych, a otrzymaliśmy 150 tys. Więcej uzyskała uczelnia, która w parametryzacji zajęła znacznie gorsze miejsce od nas, ale jest większa. Trudno to zrozumieć, ale jak obiecała nam ostatnio minister prof. Barbara Kudrycka, ma się to wkrótce zmienić. Rankingi wykonywane przez redakcje czasopism są robione pod kątem młodzieży i głównie mają ułatwić im wybór uczelni.

### A zwrócił pan uwagę na wyniki absolwentów Wydziału Lekarskiego UMB podczas wiosennego LEP-u?

Zwróciłem, ale ja akurat nie odpowiadam za dydaktykę.

### Ale jeśli takie rankingi mają służyć młodzieży, to przedostatnie miejsce w Polsce białostockich medyków nie jest dobrą rekomendacją?

Wydaje się, że LEP nie jest obiektywną metodą porównania poziomu nauczania studentów między uczelniami. Byłby, gdyby dla wszystkich absolwentów egzamin odbywał się w jednym miejscu i przy jednej komisji. Słyszałem, że nie na wszystkich uczelniach przestrzegane są zasady zdrowej konkurencji.

W tym kontekście wspomnę o tym, jak ważne jest, aby zdolniejsi uczniowie szkół średnich studiowali na naszych białostockich uczelniach. W tej sprawie także podejmujemy działania i stąd nasz, wspólny z Politechniką Białostocką i Uniwersytetem w Białymstoku, projekt „Białostok dobre miejsce do studiowania”, którego jesteśmy koordynatorem.

### Ale to nie zmienia faktu, że wynik LEP-u naszych absolwentów nie jest zadowalający.

Z nauką radzimy sobie całkiem dobrze, a jeśli chodzi o dydaktykę, to na uczelni prowadzone są zdecydowane działania w celu poprawy sytuacji.

## Absolwenci UMB – łączcie się

Profesor Marek Konarzewski – radca minister Ambasady RP w Waszyngtonie, odpowiedzialny za wymianę naukowo-techniczną, odwiedził rodzimym Białymstok. Stąd, trzy lata temu, uzyskawszy uprzednio urlop na stanowisku kierownika Zakładu Ekologii Zwierząt w Instytucie Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, wyjechał na placówkę do Stanów Zjednoczonych. Na spotkaniu z władzami naszej uczelni zaproponował pomoc w powołaniu i organizacji Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół UMB z siedzibą w Stanach Zjednoczonych. Kilka lat temu takie stowarzyszenia powołali absolwenci Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, a ostatnio Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Białostok byłby na razie ostatni na tej liście.

- Wiemy, jak się to robi, i możemy pomóc – mówił M. Konarzewski. Powołanie takiego stowarzyszenia w Stanach Zjednoczonych ma wiele wymiarów. Pomaga zintegrować środowisko, stwarza świetną okazję do nawiązania kontaktów towarzyskich i zawodowych. Jest to również doskonały element promocji uczelni za granicą. Profil działalności tego typu organizacji może być zresztą bardzo szeroki.

Profesor Konarzewski uważa, że istnienie absolwentów polskich uczelni na rynku amerykańskim i w świadomości Amerykanów jest nieodzowne. Ubolewa nad tym, że zainteresowanie współpracą naukową ze Stanami Zjednoczonymi z naszej strony z roku na rok maleje.

- Zakochaliśmy się w Unii Europejskiej, bo tam łatwiej pozyskać fundusze i jest nam bliżej. Ten trend należy jednak odwrócić, pamiętając o tym, że serce nauki bije w Stanach Zjednoczonych – przekonuje.

Dyplomata nie rozumie również niefrasobliwości władz polskich uczelni wyższych, które lekceważą problem nadchodzącego wielkimi krokami niżu demograficznego w kraju. A przecież już za kilka lat, jak przestrzegają socjologowie, liczba naszych studentów zmniejszy się o 30 procent.

- Warto również uświadomić sobie, że pakiet reform ubezpieczeniowych prezydenta Obamy sprawi, że ok. 45 mln Amerykanów



zostanie dodatkowo objętych ubezpieczeniem zdrowotnym. Ktoś będzie musiał ich leczyć. Stany Zjednoczone nie są przygotowane do tej reformy, nie mają odpowiedniego zaplecza lekarzy. Dla naszych uczelni medycznych jest to ogromna szansa. Możemy im zaproponować wykształcenie znacznej liczby lekarzy, na dobrym poziomie i po niższej cenie. Każda ze stron coś wygra – tłumaczy.

Pomysł utworzenia Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół UMB nie jest nam obcy. Ta myśl zakiełkowała na naszej uczelni jeszcze w roku 2005, ale niestety skończyło się na kilku spotkaniach formalno-organizacyjnych. Wybrano prezesa, zastępcę, członków zarządu, podyskutowano, a nawet przygotowano potrzebną dokumentację. Na resztę zabrakło determinacji. Został tylko link na stronie internetowej.

- Najważniejsze to znaleźć osoby, którym chce się to robić i które będą się w to angażować. Myślę, że dr Wojciech Łopaczyński może być takim liderem i tą osobą, od której się zacznie coś w tej sprawie dziać. My ze swej strony pomożemy zidentyfikować osoby, które pracują w Stanach Zjednoczonych i są absolwentami białostockiej uczelni medycznej, zaprosimy inicjatorów do Waszyngtonu, pomożemy załatwić sprawy formalne, ale reszta jest już w waszych rękach – proponuje radca minister.

A nam pozostaje wierzyć, że tym razem będą to ręce mające więcej szczęścia.

**Danuta Ślósarska**